

A. Ławniczak, *Monarchiczne i republikańskie głowy państw w Europie*, Wydawnictwo Kolonia Limited, Wrocław 2011, ss. 400, ISBN: 9788360631423, format B5.

W ostatnich kilku latach tematyka prawa konstytucyjnego państw europejskich w polskiej literaturze naukowej przeżywa swego rodzaju renesans. Przejawem tego są bardzo interesujące analizy porównawcze systemów politycznych tych państw, które pojawiły się na rynku wydawniczym w ostatnich sześciu latach: *Zasady zmiany konstytucji w państwach europejskich* (red. Radosław i Sabina Grabowscy, 2008), *Prawo wyborcze na urząd prezydenta w państwach europejskich* (red. S. Grabowska, 2007), *Ustrój Unii Europejskiej i ustroje państw członkowskich* (red. Paweł Sarnecki, 2007), czy też klasyczne dla studentów politologii pozycje: *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych* (red. P. Sarnecki, 2007) i *Ustroje państw współczesnych* (Andrzej Pułło, 2007). Sam Autor monografii będącej przedmiotem niniejszej recenzji przywołuje jeszcze kilka innych (m.in. *Systemy polityczne współczesnej Europy* autorstwa Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta, 2008). Należy podkreślić, że stosunkowo niewiele pozycji naukowych zostaje poświęcone samej instytucji głowy państwa w ujęciu porównawczym. Jednak nawet wtedy, gdy do takiej analizy już dochodzi, zauważyć należy znaczącą dysproporcję w opisywaniu pozycji ustrojowej monarchy w stosunku do opisu pozycji prezydenta na rzecz opracowań traktujących o republikańskich głowach państwa.

W 2011 roku nakładem wrocławskiego wydawnictwa Kolonia Limited ukazała się monografia *Monarchiczne i republikańskie głowy państw w Europie*. Zdecydowanie można polecić ową monografię jako świetne uzupełnienie listy wymienionych wyżej pozycji. Czterystronicowe opracowanie autorstwa doktora Artura Ławniczaka, warszawskiego konstytucjonalisty, jest przykładem doskonale opracowanej analizy porównawczej rozwiązań prawnych przyjmowanych przez europejskich ustrojodawców.

Monografia została podzielona na trzy rozdziały poprzedzone wstępem. Opracowanie kończy się zakończeniem i obszerną bibliografią. W pierwszym, niespełna pięćdziesięciostronicowym rozdziale, Autor dokonał analizy podstawowego rozróżnienia systemów politycznych na dwie kategorie: państw o republikańskiej i monarchicznej formie rządów, odwołując się do klasycznych podziałów formy państwa (Platona, Arystotelesa, Cycerona, Monteskiusza). Autor stara się wskazać na cechy charakterystyczne obu form rządów. Wskazuje przy tym, że modelowa monarchia opiera się na dziedzicznym i dożywotnim sprawowaniu władzy¹. Wydaje się, że

¹ A. Ławniczak, *Monarchiczne i republikańskie głowy państwa w Europie*, Wrocław 2011, s. 19.

traktuje przy tym monarchie elekcyjne jako swoiste odstępstwo od normy, a nie jedynie jedno z dwóch możliwych rozwiązań przyjętych przez ustrojodawcę². Staje tym samym w jednym szeregu z autorami, którzy monarchię elekcyjną traktują jako swoiste monstrum pośród świata monarchii (dziedzicznych)³ i republik, które utrudnia ich klasyfikację. Jednocześnie słusznie zwraca uwagę na to, że w przypadku dożywotniego sprawowania władzy przez niektórych prezydentów (przykładem może być chociażby Josip Broz Tito albo Saparmurat Nijazow) nie mamy do czynienia z *quasi*-monarchiami, ale wypaczonymi wariantami modelu republikańskiego.

Problem specyficznej formuły głowy państwa w republikach i monarchiach jest przedmiotem podrozdziału czwartego. W tym podrozdziale Autor zwraca uwagę na funkcjonujące dwie formuły głowy państwa: jednoosobową i kolektywną. Temat ten jest przedmiotem badań bardzo niewielu konstytucjonalistów w Polsce⁴. Autor, poza krótkim wskazaniem historii wieloosobowej głowy państwa, zabiera głos w dyskusji o statusie Prezydenta Federalnego i Rady Federalnej w szwajcarskim systemie politycznym. Przyjmuje za prof. P. Sarneckim, że co prawda w państwie tym nie ma tradycyjnie rozumianej głowy państwa, to status ten z pewnością nie może być przyznany przewodniczącemu Rady Federalnej⁵, z czym należy się zgodzić.

Przedmiotem rozdziału drugiego są europejskie monarchie. W podrozdziale pierwszym Autor dokonuje ciekawej analizy monarchii, kierując się nazwami tych państw. Ten element zainteresowań geografów politycznych stanowi w przypadku tego opracowania świetny wstęp do kolejnych podrozdziałów. Autor nie pomija problematycznych ze względów klasyfikacyjnych podmiotów państwowych (takich jak Andora czy Watykan), jak i parapaństwowych (Zakon Maltański)⁶. Dostrzega problem z jakim politolodzy muszą zmierzyć się analizując system poli-

² Autor wskazuje, że „zasadniczo w europejskich monarchiach wciąż obowiązuje dożywocie”. Ibidem. Warto przy tym zauważyć, że aż dwie z sześciu monarchii elekcyjnych na świecie znajdują się na kontynencie europejskim: Andora (jako swoista monarchia semi-elekcyjna) i Watykan.

³ Autor wskazuje takie ujęcie problemu monarchii elekcyjnych w opracowaniu W. Zamkowskiego z 1974 roku. Ibidem, s. 20.

⁴ Wśród nielicznych nie można nie wspomnieć chociażby o doktorze T. Słomce (*Głowa państwa w europejskich systemach politycznych (wybrane problemy)*), „Politeja” 2007, nr 1 (7); *Prezydent Rzeczypospolitej po 1989 roku. Ujęcie porównawcze*, Warszawa 2005; *Model głowy państwa w Europie Środkowowschodniej w okresie realnego socjalizmu*, w: *Przestrzeń polityki i spraw wyznaniowych*, red. B. Górowska, Warszawa 2004).

⁵ A. Ławniczak, op. cit., s. 51–52.

⁶ Suwerenny Rycerski Zakon Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego jest powszechnie traktowany jako nietrytorialny podmiot prawa międzynarodowego (status zbliżony do Stolicy Apostolskiej).

tyczny Andory, która dla jednych jest księstwem, pryncypatem, dla innych – współksięstwem, a dla jeszcze innych nawet republiką⁷. W przypadku Watykanu Autor rozważa możliwość określenia tego najmniejszego państwa świata jako republiki wskazując, że na rzecz tego statusu przemawia „brak w tytulaturze określeń typowych dla monarchii”⁸. Wydaje się jednak, że ani ten ani żaden inny argument nie może pozostawiać wątpliwości co do monarchicznej formy tego mikropaństwa.

W kolejnych podrozdziałach Autor wskazuje na pozycję ustrojową monarchów poprzez wskazanie ich relacji z innymi organami państwa (monarchowie a władza prawodawcza, egzekutywa i wymiar sprawiedliwości). Autor dokonuje ciekawej analizy stosunku liczby izb parlamentarnych do funkcjonowania monarchicznej formy rządów, wskazując tym samym, że wobec likwidacji stanów, których emanacją były izby parlamentarne⁹ i braku federacyjnego ustroju terytorialnego współczesnych monarchii europejskich, ustrojodawcy musieli znaleźć inną przyczynę dla pozostawienia wieloizbowych parlamentów¹⁰. Wskazano ponadto, że funkcjonowanie w rękach monarchy prawa sankcjonowania ustaw z możliwością odmówienia podpisu wraz ze specyficzną rolą monarchy w relacjach państwo–kościół, doprowadza w pewnych przypadkach do swego rodzaju zakwestionowania idei suwerenności narodu. W myśl klasycznej zasady, że król panuje a nie rządzi, rola głowy państwa we wszystkich monarchiach europejskich (poza Watykanem) jest ograniczona niemal do minimum, co pozwala na określenie tych państw ograniczonymi monarchiami konstytucyjnymi (parlamentarnymi). Z tego schematu zdają się wybijać Monako i Liechtenstein, w których monarcha nadal posiada bardzo silną pozycję ustrojową. Autor słusznie zwraca uwagę, że kompetencje monarchów europejskich w odniesieniu do władzy ustawodawczej i wykonawczej ograniczają się do działań jedynie symbolicznych: rozpisywania wyborów parlamentarnych na życzenie parlamentu¹¹ lub szefa rządu, odbierania przysięgi od premiera i członków gabinetu, a także otwierania sesji parlamentu.

Autor wskazuje ponadto rolę głowy państwa w polityce zagranicznej i w zakresie obronności państwa, która skupia się w głównej mierze na reprezentowaniu państwa w stosunkach międzypaństwowych i/lub podpisywaniu umów międzynarodowych. Ciekawą kwestią z punktu widzenia funkcjonalności rozwiązań

⁷ Ibidem, s. 61.

⁸ Ibidem, s. 62.

⁹ Do dzisiaj tradycyjnie przyjmuje się, że Parlament Zjednoczonego Królestwa składa się z trzech części: dwóch izb (Izba Gmin i Izba Lordów) oraz monarchy, stojącego na czele władzy ustawodawczej.

¹⁰ Ibidem, s. 82.

¹¹ Warto w tym miejscu wspomnieć, że obowiązujący od wieków zwyczaj rozpisywania przedterminowych wyborów do Izby Gmin w 2011 roku został przerwany ze względu na uchwaloną w tym roku ustawę o kadencji parlamentu (Fixed-term Parliaments Act, 2011).

ustrojowych jest pozycja monarchy w stosunkach z rządem w odniesieniu do polityki obronnej państwa. Z jednej strony monarchia konstytucyjna zakłada przeniesienie niemal wszelkich działań polegających na „rządzeniu” na ręce gabinetu, ale z drugiej – pozostawianie najwyższego dowództwa armii w gestii głowy państwa. A. Ławniczak wskazuje w tym miejscu na tendencję przekazywania zarządzania wojskiem *de facto* w ręce rządu jako całości (czy też indywidualnie w ręce odpowiedniego ministra i/lub szefa rządu) i pozostawiania tytułatury sugerującej zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi na osobie zasiadającej na tronie.

W monografii znaleźć można wskazanie tendencji w prawie sukcesji, która w coraz większym zakresie do tronu dopuszcza kobiety (zmiany dokonały się w tej mierze w Danii, Belgii i Monako). Poza Watykanem¹², wśród państw europejskich nie znajdziemy zatem obecnie państwa, które wykluczałoby kobiety z możliwości otrzymania monarszej korony. Rozdział kończy się analizą Autora podejmującą znaczenie głowy państwa we współczesnych monarchiach. Wydaje się, że winna się tutaj znaleźć szeroka analiza możliwej przyszłości monarchicznej formy rządów zarysowana jedynie w zakończeniu całej monografii.

W dziesiątym podrozdziale („Pozostałe uprawnienia monarchów”) Autor wskazuje na uprawnienia monarchów, które nie znalazły się w pozostałych podrozdziałach. Wydaje się, że informacje zawarte w tym niewielkim podrozdziale mogłyby zostać umieszczone w innych podrozdziałach (np. uprawnienie wydawania lub odbierania paszportu w podrozdziale traktującym o uprawnieniach głowy państwa w stosunkach z organami egzekutywy) albo mogłyby zostać zawarte w podrozdziale trzecim („Symboliczna, ceremonialna i unifikująca funkcja monarchów”)¹³.

Ostatni rozdział monografii, analogicznie do drugiego, rozpoczyna się analizą nazwy państwa w odniesieniu do panującego w państwie ustroju politycznego i formy głowy państwa. Również w podobny sposób dokonana została analiza pojęcia suwerena i problemu podziału władzy. O ile w przypadku monarchii problematyka ta rodzi wiele trudności klasyfikacyjnych, o tyle w przypadku państw republikańskich zasadą jest, że władza należy do społeczeństwa (Narodu, Ludu) i jest wykonywana przez jego przedstawicieli lub przez samych obywateli w ramach instytucji demokracji bezpośredniej.

W podrozdziale czwartym Autor dokonuje analizy zapisu konstytucyjnych stosunków głowa państwa–parlament, który jest później przedmiotem analiz politologów co do parlamentarno-gabinetowego albo parlamentarno-prezydenckie-

¹² Poza Watykanem warto również wspomnieć o Andorze, w której współksięciem episkopalnym może być wyłącznie mężczyzna. Współksięciem francuskim kilkakrotnie była już kobieta (ostatni raz w XVI wieku – Joanna d’Albret, królowa Nawarry i hrabina Foix).

¹³ Nie podlega wątpliwości, że choćby wręczanie Nagrody Nobla przez szwedzkiego monarchę do takich funkcji należy.

go systemu rządów. Silna pozycja republikańskiej głowy państwa (a przynajmniej silniejsza niż ma to miejsce w przypadku monarchów) przejawia się w oczywisty sposób w ograniczeniu roli parlamentu. Skrajnym tego przejawem jest chociażby wskazane przez Autora przypisanie prezydenta Grecji do organów władzy ustawodawczej¹⁴. Autor, podobnie jak miało to miejsce w przypadku monarchii, analizuje problem unikameralizmu/bikameralizmu w odniesieniu do struktury terytorialnej państwa. Również analogicznie do rozdziału traktującego o monarchiach, A. Ławniczak zwraca uwagę na kompetencje prezydentów w kwestiach rozpisywania wyborów do parlamentu i wyznaczania daty pierwszego posiedzenia tego organu.

Pomimo istnienia różnego rodzaju instytucji demokracji bezpośredniej w monarchiach, Autor funkcjonowanie owych instytucji w odniesieniu do republikańskiej głowy państwa poruszył w osobnym podrozdziale tylko w przypadku republik. Choć jest to daleko idące uproszczenie, wynika to zapewne z większej popularności tej formy sprawowania władzy przez społeczeństwo w republikach i większej roli głowy państwa w uczestniczeniu w tym procesie niż ma to miejsce w monarchiach¹⁵.

Pozostałe podrozdziały zostały skonstruowane na podobnej zasadzie jak miało to miejsce w przypadku monarchii: stosunki głowa państwa–egzekutywa, głowa państwa–wymiar sprawiedliwości, rola głowy państwa w stosunkach międzypaństwowych i w kwestii obronności. Kolejnym podrozdziałem jest analogiczny katalog uprawnień „innych”.

W przypadku podrozdziału „Odpowiedzialność republikańskich głów państwa” Autor dokonał słusznego, jak się wydaje, rozróżnienia na odpowiedzialność konstytucyjną i polityczną. Takiego systematycznego rozróżnienia nie poczyniono w rozdziale traktującym o monarchicznych głowach państwa.

Ostatni podrozdział stanowi świetną analizę pozycji prezydenta w całym systemie politycznym. Jest on próbą dokonania generalizacji procesów dokonujących się w ustrojach politycznych republik europejskich w ostatnich kilkudziesięciu latach. Autor zwraca uwagę na problem sposobu wyboru republikańskiej głowy państwa. Wybór prezydenta przez parlament ogranicza jego rolę do funkcji reprezentacyjnej, czego idealnym przykładem jest głowa państwa RFN, a wybór prezydenta przez obywateli połączony z brakiem nawet szerokich uprawnień doprowadza do powstania dwóch silnych ośrodków, które mogą ze sobą rywalizować (*casus* rywalizacji polskiego szefa rządu z prezydentem).

Podsumowując, należy podkreślić, że monografia dra Ławniczaka jest jednym z najlepszych polskich opracowań politologicznych analizujących konstytucyjne umiejscowienie instytucji głowy państwa w systemach politycznych państw europejskich. Zakres literatury przytoczonej przez Autora jest ogromny.

¹⁴ Ibidem, s. 192.

¹⁵ Możliwość rozpisania referendum przez monarchę przewiduje jedynie kilka konstytucji monarchii (m.in. hiszpańska). Ibidem, s. 134.

Skorzystał on bowiem nie tylko, co oczywiste, z aktów prawnych regulujących pozycję ustrojową głowy państwa, ale i z zagranicznych opracowań, których tematem jest instytucja głowy państwa (francuskich, niemieckich, angielskich i wschodnioeuropejskich). Ponadto, w związku z bardzo ograniczonym zakresem opracowań dotyczących monarchii, Autor skorzystał z artykułów zamieszczonych w konserwatywno-narodowych czasopismach (m.in. „Młoda Polska”, „Nowe Państwo”, „Najwyższy Czas!”, „Pro Fide Rege Et Lege”).

Zdecydowanie można polecić niniejszą monografię zarówno badaczom prawa konstytucyjnego państw europejskich, jak i studentom politologii i stosunków międzynarodowych jako pozycję uzupełniającą wiedzę w zakresie przedmiotu współczesne systemy polityczne.

Marcin ŁUKASZEWSKI

Poznań